

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Aleksander Brzozowski

SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : st. prot. sęd. Barbara Janiszewska-Górka

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2018 r.

sprawy **P. Z.**,

oskarżonego z art. 244 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt II K 412/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 89,43 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z dojazdem na rozprawę odwoławczą,

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Piotr Gerke Sławomir Jęksa Aleksander Brzozowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt II K 412/17, Sąd Rejonowy w Gnieźnie:

1. uznał oskarżonego **P. Z.** za winnego tego, że w dniu 27 września 2016 r. w miejscowości Ł., gm. M. na drodze publicznej kierował rowerem nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 16 sierpnia 2016 r., sygn. akt II W 1134/16 zakazu prowadzenia rowerów na okres 6 miesięcy, tj. przestępstwa z art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych po 10 zł każda,
2. orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień,
3. rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu oskarżonego oraz częściowo obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych sprawy z naruszeniem zasady in dubio pro reo oraz z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów polegające w szczególności na przyjęciu, że:

-oskarżony w dniu 27 września 2016 r. w m. Ł. na drodze publicznej kierował rowerem, podczas gdy jak sam wyjaśnił pchał rower, na którym miał przewieszoną torbę ze szklanymi butelkami,

-błędne przyjęcie, iż oskarżony miał możliwość zapoznania się z treścią protokołu zeznań podczas przesłuchania w Komendzie Policji w K., w dniu 25 czerwca 2016 r., podczas gdy oskarżony nie miał okularów do czytania, nie miał zatem możliwości przeczytania treści protokołu, który podpisał,

-błędne przyjęcie, że oskarżony miał rozeznanie podczas przesłuchania w KP K. w dniu 25 czerwca 2016 r. i rozumiał pojęcia, którymi posługiwał się przesłuchujący go policjant, pomimo iż biegli uznali, że oskarżony funkcjonuje na poziomie otępienia lekkiego stopnia, w zaburzenia funkcji pamięciowych, zdolności wzrokowo-przestrzennych o charakterze wtórnych zmian organicznych,

-błędną ocenę dowodu z zeznań świadka asp. szt. M. T., iż oskarżony rozumiał zaprotokołowane stwierdzenia, pomimo wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków R. P. i S. Z. oraz stwierdzenia przez biegłych u oskarżonego otępienia lekkiego stopnia,

2. obrazę prawa materialnego art. 244 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i przypisanie oskarżonemu winy, pomimo wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków R. P. oraz stwierdzenia przez biegłych u oskarżonego otępienia lekkiego stopnia,

3. obrazę art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. poprzez błędne jego zastosowanie i zwolnienie oskarżonego w części od kosztów sądowych, podczas gdy sytuacja majątkowa i wysokość dochodów uzasadnia zwolnienie oskarżonego od kosztów w całości, gdyż uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową i wysokość dochodów oskarżonego,

4. z ostrożności procesowej – rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary na gruncie ustalonego stanu faktycznego.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy oraz o zasądzenie na rzecz obrońcy od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a nieopłaconej nawet w części za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w tym sensie, iż umożliwiła kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku, aczkolwiek korekta tego orzeczenia dokonana przez Sąd II instancji nie wynikała z prostego uwzględnienia prawidłowo sformułowanego zarzutu apelacyjnego.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. oraz w art. 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd II instancji nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

W pierwszej kolejności wskazać należy na nieprawidłową konstrukcję apelacji. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, „zarzut obrazę prawa materialnego odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem

nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna. Dlatego też w takiej sytuacji skarżący powinien postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie co do kwalifikacji prawnej czynu (por. wyrok SN z 23.07.1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12, poz. 233; postanowienia SN: z 2.12.2008 r., III KK 230/08, LEX nr 491425; z 20.11.2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008, poz. 2340; z 15.02.2007 r., IV KK 234/06, OSNwSK 2007, poz. 438; z 25.07.2005 r., V KK 61/05, OSNwSK 2005, poz. 1412) - Świecki, Dariusz. Art. 438. W: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, wyd. IV. Wolters Kluwer Polska, 2018. „Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem odwołujący się kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3), a nie zarzut obrazy prawa materialnego określonej w art. 438 pkt 1 (por. SN V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233 i aprobatę W. Daszkiewicza, Przegląd orzecznictwa, PiP 1975, z. 12, s. 130 oraz M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 7-8, s. 35).” - Grajewski, Jan i Steinborn, Sławomir. Art. 438. W: Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego. System Informacji Prawnej LEX, 2015. Następnie wskazać należy, że „jeżeli naruszenie przepisów postępowania doprowadziło jednocześnie do błędnych ustaleń faktycznych, to należy w środku odwoławczym postawić jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych; jeśli jednak naruszenie przepisów postępowania nie doprowadziło wprost do błędnych ustaleń faktycznych (a przynajmniej są one niedostrzegalne dla skarżącego), lecz stanowiło po prostu uchybienie procesowe, to należy w środku odwoławczym postawić jedynie zarzut naruszenia przepisów postępowania” - W. Wassermann, Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej, „Prokuratura i Prawo”, 2010, nr 6, s. 48.

W niniejszej sprawie, choć zarzut z ww. pkt 1 apelacji oparty został przez obrońcę na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., to jednak dotyczy on błędów w ustaleniach faktycznych, dlatego właściwą jego podstawą jest art. 438 pkt 3 k.p.k. Tym samym uznać należało, że w świetle tego zarzutu z pkt 1 stawianie zarzutu z ww. pkt 2 apelacji było nietrafne, albowiem jak wynika z ww. poglądów doktryny, stanowi to błędną konstrukcję apelacji. Tym samym zarzut z ww. pkt 2 apelacji okazał się nieuzasadniony.

Następnie przechodząc do zarzutu z ww. pkt 1 apelacji, wskazać trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKA 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29).

W niniejszej sprawie obrońca takiego naruszenia nie wykazał, tak co do art. 7 k.p.k. jak również w odniesieniu do art. 410 k.p.k. Wskazać też należy, że „rozważając postawienie zarzutu obrazy art. 424 § 1 lub 2, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji nie spełnia wskazanych tam warunków, należy zauważyć, iż w art. 438 pkt 2 chodzi o naruszenie prawa procesowego, gdy zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Jednak sam fakt wadliwie sporządzonego uzasadnienia wyroku nie ma takiego wpływu, ponieważ uzasadnienie jest sporządzane już po jego wydaniu. Natomiast może stanowić okoliczność potwierdzającą zarzut, że na etapie poprzedzającym wyrokowanie lub podczas jego przebiegu doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego. Chodzi tu głównie o art. 7 lub art. 410, gdy w uzasadnieniu wyroku brak oceny dowodu lub odniesienia się do określonej okoliczności albo gdy ocena dowodu ma charakter dowolny lub arbitralny, a nie swobodny.” - Świecki, Dariusz. Art. 438. W: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2013. W rezultacie więc skarżący w sposób nieuzasadniony jako podstawę zarzutu powołał również art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., albowiem treść zarzutu wskazuje, że dotyczy on naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Dalej przypomnieć trzeba, że „zgodnie z art. 5 § 2 niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Przepis ten wyraża regułę in dubio pro reo, która jest naturalną konsekwencją domniemania niewinności. Jeżeli bowiem obowiązuje domniemanie niewinności oskarżonego, to nieudowodnionych zarzutów nie można mu przypisywać. Stąd też pojawiające się wątpliwości, jeżeli nie da się ich rozstrzygnąć, należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego [...] skorzystanie z art. 5 § 2 stanowi wyłączną kompetencję organu procesowego. Stąd też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłaszanie przez stronę coraz to innych wątpliwości, ale to jedynie, czy orzekający sąd rzeczywiście je powziął na tle realiów konkretnej sprawy i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, względnie czy takie wątpliwości powinien był powziąć” - Kosonoga, Jacek. Art. 5. W: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166. Wolters Kluwer Polska, 2017 i wskazane tam orzecznictwo oraz literatura. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie powziął wątpliwości, o których mowa w omawianym przepisie, zatem brak jest podstaw do czynienia zarzutu z art. 5 § 2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom obrońcy ze zgromadzonej dokumentacji, w tym z opinii sędowo-psychiatrycznej nie wynika, że oskarżony jest upośledzony na tyle, by nie rozumiał prostych stwierdzeń zawieranych w protokołach przesłuchań. Oskarżony co prawda nie miał okularów, jednak zgodnie z zeznaniami M. T. – funkcjonariusza Policji, który przesłuchiwał oskarżonego, protokołowanie odbywało się na głos, stąd oskarżony znał treść protokołu. Należy przy tym zauważyć, że treści, których oskarżony potencjalnie mógł „nie zrozumieć”, dotyczą tych fragmentów protokołu, które nie odzwierciedlają wypowiedzi oskarżonego, np. wzmianki o pouczeniach. Wskazać przy tym trzeba, że fragmenty te, przepisowo przewidziane, są prostymi komunikatami i nawet w sytuacji upośledzenia umysłowego oskarżonego był on w stanie je zrozumieć, gdyż twierdzenie przeciwne w żaden sposób nie wynika z przeprowadzonej opinii biegłych. Natomiast co do tych treści, które pochodzą od oskarżonego, tj. przede wszystkim jego przyznania się do winy i wyjaśnień, to trudno tutaj zasadnie rozważać, że treści tych nie rozumiał, skoro sam je formułował i mają one logiczny sens. Skarżący nie twierdzi przecież, że to przesłuchujący fabrykował wyjaśnienia oskarżonego w protokole, a następnie nakłonił go do podpisania tego protokołu.

Wskazać również należy, że niewiarygodna jest linia obrony oskarżonego, w ramach której twierdził, że jedynie pchał rower, idąc obok niego. W pierwszym przesłuchaniu oskarżony bowiem przyznał się do winy i wskazał, że jechał rowerem, a nie że go prowadził. Tłumaczenie oskarżonego, że w pierwszym przesłuchaniu przyznał się do winy, ponieważ chciał uniknąć dalszych konsekwencji, jest pozbawione sensu. Oskarżony, pomimo upośledzenia, musiał bowiem zdawać sobie sprawę z faktu, że przyznanie się do przestępstwa rodzić będzie dalsze konsekwencje, w postaci postępowania karnego i wyroku. Jest to bowiem element wiedzy powszechnej, wyrażający się w prostym skojarzeniu: przestępstwo-reakcja karna. Tym samym zmianę wyjaśnień oskarżonego w postępowaniu sądowym, w którym oskarżony nie przyznał się do winy i wskazywał na fakt pieszego prowadzenia roweru, uznać należy jedynie za nieudolną linię obrony.

Odnośnie zarzutu z ww. pkt 3 apelacji wskazać trzeba, że oskarżony ma stały dochód w wysokości 1.000 zł oraz nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Należy przy tym zwrócić uwagę, że całkowite zwolnienie z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych jest zastrzeżone dla przypadków wyjątkowych, w których zobowiązany nie jest w stanie ich ponieść bez nadmiernych uciążliwości, albo gdy przemawiają za tym względy słuszności. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi jedynie częściowo, w wysokości 300 zł. Nie jest to kwota, której oskarżony nie byłby w stanie ponieść bez daleko idących uciążliwości, tym samym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było trafne.

Odnosząc się do ww. pkt 4 apelacji, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz.

39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy osłepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary grzywny odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Apelacja nie zawiera żadnych sensownych zarzutów niekompletności, czy wadliwości tego katalogu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że stawka dzienna grzywny w wysokości 10 zł została określona w dolnej granicy ustawowej.

Tym samym orzeczona kara 80 stawek dziennych grzywny, w wysokości po 10 zł każda, stanowi trafną prawnokarną reakcję na inkryminowany czyn i nie ma żadnych powodów, by ją w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia P. Z. i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Choć jednak obrońca nie postawił tu osobnego zarzutu, to w ramach całościowej kontroli orzeczenia i jego dolegliwości dla oskarżonego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż konieczne było uchylene orzeczonego środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień. Zgodnie bowiem z art. 93c pkt 5 k.k. środek ten można orzec jedynie w sytuacji, gdy **przestępstwo popełnione zostało w związku z uzależnieniem od alkoholu**, tymczasem w niniejszej sprawie brak jest ustaleń pozwalających wnioskować, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w związku z taką okolicznością. Fakt, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu, nie oznacza przecież, że wszelka jego aktywność, w tym kryminalna, musi pozostawać w związku z tym uzależnieniem. Co prawda w wyjaśnieniach oskarżony wskazywał, że transportował do sklepu puste butelki, aby je sprzedać, jednak po pierwsze fakt ten nie znalazł się w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, odzwierciedlonych w uzasadnieniu, po drugie zaś trudne dążenie do sprzedaży butelek uznać za pozostające w związku z uzależnieniem od alkoholu, skoro nic nie wskazuje równocześnie, że oskarżony zmierzał do jednoczesnego zakupu nowego alkoholu w tym sklepie celem wprowadzenia się w stan upojenia. Także i to, że – jak wskazali biegli – oskarżony w związku z nadużywaniem alkoholu jest bezkrytyczny i ma „pobłażliwy stosunek do zasad życia społecznego” (k. 80), nie może być traktowane jako okoliczność uzasadniająca orzeczenie środka zabezpieczającego – idąc tym tropem, oskarżony z uwagi na obniżony krytycyzm wszystko, co czyni w życiu – zarówno legalnie, jak i nielegalnie, podejmuje bez pogłębionej refleksji, tak więc dowolny czyn zabroniony, jakiego mógłby się kiedykolwiek dopuścić, uzasadniałby orzeczenie wobec niego środka zabezpieczającego na podstawie przywołanej przez Sąd Rejonowy, a nie taka jest idea tego przepisu, w którym chodzi o bezpośredni związek między zachowaniem sprawcy a faktem jego uzależnienia w tym sensie, iż to skutek uzależnienia dochodzi do zachowania przestępnego sprawcy; w niniejszej sprawie tak pojętego związku nie ustalono w postępowaniu rozpoznawczym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I i II wyroku, **korygując orzeczenie jedynie w zakresie środka zabezpieczającego, natomiast w pozostałym zakresie utrzymując je w mocy.**

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż poza zakresem rozważań Sądu Okręgowego znalazły się pisemne „sposrządzenia” brata oskarżonego przedstawione przez obrońcę na rozprawie odwoławczej jako nie pochodzące od podmiotu będącego stroną postępowania. Jeśli zaś chodzi o wynikającą z przedłożonych dokumentów kwestię problemów okulistycznych oskarżonego, to odniesienie się do niej zawarto we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia, dotyczących zarzutów apelacji obrońcy.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu i zwrocie wydatków związanych z dojazdem obrońcy na rozprawę odwoławczą Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt III wyroku na podstawie art. 29 ust.

2 ustawy - Prawo o adwokaturze w zw. z § 2 pkt 1-2 w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Przy wyliczeniu zwrotu wydatków związanych z dojazdem obrońcy na rozprawę odwoławczą Sąd Okręgowy przyjął odległość między P. a G. wynoszącą 53,5 km, wynikającą z pokonania tej trasy drogą (...) i następnie drogą (...) – trasa ta jest doskonale znana Sądowi II instancji i umożliwia ona optymalne pokonanie odcinka P.-G., nie ma więc żadnych podstaw, by Skarb Państwa miał finansować dojazd obrońcy dłuższą trasą wskazaną w wyliczeniu złożonym na rozprawie odwoławczej.

O zwolnieniu oskarżonego z obowiązku zapłaty **kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., jak w pkt IV wyroku, uznając, iż obciążanie oskarżonego kosztami ponad kwotę 300 zł zasądzoną przez Sąd Rejonowy, byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na jego skromne dochody.

Piotr Gerke Sławomir Jęksa Aleksander Brzozowski